

# LEKCJA NADOBOWIĄZKOWA

**W PODWOJACH V**  
LO odbywają się piątkowe spotkania z cyklu "100 pytań do..." (wzorem wziętym de facto na pomysły telewizji). Po dyrektorze S. Pietrasie, G. Turnale i ks. prof. J. Tischnerze przyjęciem zaproszenia zaszczyliła nas ostatnio Anna Dymna. Weszła na piedestał czarująca, gotowa stać czoła naszej dociekliwości. Zasyпалиśmy ją niezwłocznie dziesiątkami pytań, skrzętnie wykorzystując okazję, która być może nieprędko się nadarzy. Po raz pierwszy mieliśmy możliwość tak bezpośredniego i nieoficjalnego kontaktu z aktorką. Opowiadała niezwykle barw-

## Z Anną Dymną

nie i obszernie. Słowa układały się w urywki filmu z lat młodości, nauki w Szkole Teatralnej, czy wreszcie pracy na scenie. "Pracy i to ciężkiej" - podkreślała Anna Dymna rozwiewając ostatnie złudzenia co do tego, że do osiągnięcia sukcesu wystarczy li tylko błyskotliwy talent, czy łut szczęścia. Opowiedziała nam wiele pikantnych anegdotek teatralnych. Pozwoliła wejrzeć w pracę najśłynniejszych

reżyserów niejako od kulis. Dowiedzieliśmy się jak trudne wybory stoją przed aktorem, jeśli chodzi o jego życie osobiste. "Czasami trzeba zrezygnować z dziewczęcych kształtów, a co za tym idzie z ról, których się już nigdy nie zagra, by urodzić upragnione dziecko - ale warto. Sława szybko przemija, ważniejszy jest ktoś, kto nas będzie kochał na starość". Słuchaliśmy kobiety doświadczonej, która świadomie starała się kształtować swoje życie, pozostając przy tym człowiekiem uczuciowym. Opuściłam salę zadumana nad udzieloną mi lekcją życia - tak nietypową - lekcją NADOBOWIĄZKOWĄ. **ATUZ**



Fot. Archiwum